

SŁOWO

WILNO, Środa 19 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Polityka zagraniczna Sowietów.

Na jednym z ostatnich posiedzeń IV sesji Cika ZSSR, zastępca komisarza do spraw zagranicznych p. Litwinow wygłosił długi „dokład” o polityce zagranicznej Sowietów. Expose p. Litwinowa, jednogłośnie przyjęte przez zebranych, nie zawiera czegoś nowego i jest podobne do tyłu innych enuncjacji czerwonych dyktatorów, wygłaszanych przy łada okazji. Jest więc tam niemała doza samouwiebienia, są zachwyty nad sowieckim projektem rozbrojeniowym i sowiecką polityką pokoju, są gromy na Anglię, Francję i Polskę oraz wielomówne gesty w stronę Stanów Zjednoczonych i Niemiec.

Na uwagę zasługuje przypomnienie przez p. Litwinowa, jak to rok temu podczas sesji wrześniowej Ligi starał się on nawrócić ponowne stosunki z Anglią... dlatego, aby nie przedłużyć stanu, który rzekomo fatalnie odbija się na interesach Wielkiej Brytanii. Ta troskliwość o interesy angielskie doprawdy jest wzruszająca. Jest ona najlepszą miarą kłopotów i trudności w jakich po zerwaniu z Anglią znalazły się Sowiety. Dodać należy, że rok temu starannie w Bolszewii ukrywano mijsę p. Litwinowa w Genewie, starając się zachować pozory, że Sowiety nic a nic na stosunkach z Anglią nie zależy. Rozmowa z p. Chamberlainem Litwinowa była krótka. Angielski minister zażądał gwarancji, że Sowiety swych stosunków handlowych nie będą wykorzystywać dla celów propagandy wyrotowej, szpiegowstwa i t.p. Gwarancji tych p. Litwinow nie mógł udzielić. Chciał — jak sam się wyraża — mówić o przyszłości, podczas gdy Chamberlain mówił o przeszłości.

W konkluzji swych wywodów o Anglii stwierdził p. Litwinow, że tylko zmiana gabinetu konserwatywnego w Anglii, co może nastąpić dopiero po wyborach, przyniesie zasadniczy zwrot w stosunkach anglo-sowieckich. Dopóki w Foreign Office zasiada p. Chamberlain nadzieje są więcej niż minimalne.

Jeżeli chodzi o całokształt międzynarodowej sytuacji Sowietów ekspozycja Litwinowa stwierdziła niemal zupełną izolację Bolszewii. Prawdziwy ten stan rzeczy zastępca p. Czyczerina usiłował zastąpić zwykłą mową sowieckim arogancją frazesu. Dość pobiśnie wyliczyć państwa aby zorjentować się, iż polityka zagraniczna sowiecka znajduje się w stanie importu. Oto np. stosunki na kontynencie europejskim ze wszystkimi państwami z wyjątkiem Niemiec nie są najlepsze. Coraz głośniejsze słyhać, że ambasador francuski p. Herbet doznał w Moskwie silnego rozczarowania i zamierza Moskwę opuścić.

Stany Zjednoczone nadal stosują wobec Sowietów daleko idącą rezerwę, o uznaniu de jure, które jest niezbędne dla nawiązania normalnych stosunków z krainą dolara, nie może być mowy, na Dalekim Wschodzie polityka rewolucyjna sowiecka ponosiła krach, słowem, w 12-tych roku istnienia Bolszewii otacza ją zewsząd atmosfera niechęci, wywołanej poznaniem przez cały świat istoty bolszewizmu.

Zwycięstwo p. Maniu w Rumunii.

Jak przewidywaliśmy, gabinet p. Maniu w Rumunii odniósł walne zwycięstwo. Według ostatnich obliczeń lista rządowa uzyskała 349 mandatów czyli około 90 proc. całego składu Izby. Z listy rządowej otrzymają 9 mandatów socjaliści, 11 Niemcy i 4 niezależni liberałowie, ponieważ grupa rządowa weszła podczas kampanii wyborczej w sojusz z temi ugrupowaniami. Opozycja z wyborów wyszła ogromnie osłabiona, jeżeli nie wręcz rozbita. Grupa dr. Lupu otrzymała zaledwie 5 mandatów, koalicyja Avelu Jorga również 5, węgierska partja w Siedmiogrodzie 15. Obecnie odbywa się ostateczne sprawdzenie wyników wyborów przez centralną komisję wyborczą, możliwe są więc niektóre drobne zmiany. Prasa rumuńska, podnosząc sukces listy rządowej, podkreśla jednocześnie, że wybory odbyły się w atmosferze poszanowania wolności i wolności przekonania wszystkich obywateli. Coprawda niektóre dzienniki zagraniczne sceptycznie zapatrują się na to „poszanowanie wolności i wolności przekonania obywateli”, o którym pisze prasa rumuńska, twierdząc, iż wszystkie wybory rumuńskie zwykłe przynosiły rządzącej partji 90 proc. mandatów oraz odbywały się w atmosferze „poszanowania wolności przekonania obywateli”.

Zwycięstwo p. Maniu ma dla Rumunii duże znaczenie, oznacza ono

Rokowania polsko-niemieckie odroczone

Min. Hermes opuścił Warszawę.

WARSZAWA. — W Prezydium Rady Ministrów odbyła się w poniedziałek przeszło czterogodzinna konferencja min. Hermesa z min. Twardowskim z udziałem członków obu delegacji na temat dalszych rokowań handlowych między Polską a Niemcami.

Po wyczerpującej wymianie zdań uzgodniono poglądy obu stron co do planu dalszych rokowań. Ustalono, że obaj przewodniczący delegacji spotkają się z początkiem stycznia. Ponadto uzgodniono pogląd, że kwestja eksportu z Polski do Niemiec produktów hodowlanych za pomocą organizacji gospodarczych będzie ponownie badana.

Natomiast na propozycję polską, aby natychmiast podjęto prace nad podpisaniem układu drzewnego, min. Hermes oświadczył, że przed podjęciem rokowań w tej dziedzinie musi usprzędzić uzyskać ponowną decyzję rządu Rzeszy.

W związku z wynikiem tych narad min. Hermes opuścił wczoraj wieczorem Warszawę.

Wojna Boliwii z Paragwajem.

Środki obronne... bronią zaczepną.

GENEWA, 18.XII. PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał od boliwijskiego ministra spraw zagranicznych telegram, adresowany do przewodniczącego Rady Ligi Brianda, przyjmujący sugestję Brianda z dnia 16 bm. i komunikujący, że wojska boliwijskie otrzymały rozkaz powstrzymania się od ataków i posuwania się naprzód, przy zastosowaniu jednak środków obronnych. Równocześnie depesza zawiadamia o zarządzeniu w Paragwaju mobilizacji mężczyzn w wieku od lat 18 do 28.

Rada Ligi zbierze się w Paryżu

z powodu egzotycznej wojny.

PARYŻ, 18-12. PAT. „Excelsior” utrzymuje, iż Rada Ligi Narodów będzie niewątpliwie zwołana do Paryża we środę lub czwartek. W nadzwyczajnej tej sesji miałby wziąć udział przedstawiciel Boliwii i Paragwaju.

GENEWA, 18-12. PAT. Według wiadomości jakie napływają tutaj z Paryża, zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi w końcu tygodnia w Paryżu można uważać za pewne.

W sekretarjacie panuje gorączkowy nastrój przygotowania do sesji. Sekretarz generalny Drummond, dyrektor sekcji politycznej Sugimura i kilku innych wyższych urzędników wyjechali do Paryża.

Stan zdrowia króla Jerzego poprawia się.

LONDYN, 18.XII. PAT. Ogłoszony dziś rano biuletyn o stanie zdrowia króla głosi, że król spędził noc niespokojnie, jednakże stan ogólny wykazuje poprawę.

Wybory do senatu w Rumunii

Nowe zwycięstwo stronnictwa chłopsko-rządowego.

BUKARESZT, 18.XII. PAT. W całym kraju odbyły się wybory członków senatu. Na ogólną liczbę 71 senatorów narodowa partja chłopska uzyskała 49 mandatów. Partja liberalna 19 i stronnictwo węgierskie 3 mandaty w tych samych departamentach, w których miało większość w wyborach do Izby poselskiej.

Wyborów do senatu dokonywały rady generalne i municypalne, wybrane za rządów liberalnych i złożone w większości ze zwolenników poprzedniego rządu.

Sahm ponownie prezydentem Gdańska

otrzymał 75 głosów na 84.

GDANSK, 18-12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego odbyły się wybory prezydenta wolnego miasta i senatorów t. zw. „w głównym urzędzie”. Prezydentem senatu obrany został ponownie dr. Sahm, który na 84 głosujących otrzymał 75 głosów.

Kryzys skarbowy w Niemczech

Pancernik pochłoniął pensje urzędników.

BERLIN. — Na ostatnim posiedzeniu Reichstagu ujawniono dzięki przypadkowi sprawę kryzysu skarbowego w Niemczech. Min. Skarbu Hilferding oświadczył, że kasy skarbowe są w obecnej chwili zupełnie puste i państwo zabraknie na 1-go stycznia funduszy na zapłatę pensji urzędnikom. Skarb zwrócił się o pomoc do rządów poczt i kolei, które zgodziły się na udzielenie pożyczki.

W związku z tym kryzysem, przypomnieć należy, że parę tygodni temu, przed uchwaleniem pierwszej raty na budowę pancernika, min. Hilferding przedstawiał korzystne położenie gospodarcze Rzeszy, twierdząc, że fundusze na budowę pancernika nie obciążą budżetu.

Anglia nie zmieni swego stanowiska względem Sowietów

LONDYN, 18-12. Chamberlain oświadczył dziś w Izbie Gmin na zapytanie jednego z posłów, że mowa zastępcy komisarza spraw zagranicznych Litwinowa o nawiązaniu stosunków gospodarczych i politycznych Sowietów z Anglią nie zmienia w niczem dotychczasowego stanowiska rządu angielskiego w tej sprawie.

Chamberlain wspominał o propagandzie komunistycznej na ziemiach Anglii i oświadczył, iż warunki, od których rząd angielski uzależnia nawiązanie stosunków politycznych i gospodarczych z Sowiecami nie są wypełnione.

Uroczysty obchód na cześć króla Jugosławii

z oka jej ukończenia 40 lat.

BIAŁOGROD, 18.XII. PAT. Wczoraj w całym kraju obchodzono 40 rocznicę urodzin króla Aleksandra. We wszystkich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa. W katedrze prawosławnej w Białogrodzie nabożeństwo odprawił patriarcha w obecności licznej kleru. Na nabożeństwie obecni byli król z królową, członkowie rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego i t. d.

W Afganistanie podobno cisza i spokój.

WIEDEN, 18.XII. PAT. Dzielniccy zamieszczaają zaprzeczenie afgańskiego poselstwa w Londynie, jakoby wojska afgańskie miały zwrócić się przeciwko królowi i jakoby królowa miała się schronić do jednego z portów.

Studenci niemieccy domagają się

„numerus clausus” przeciw żydom.

BERLIN, 18-12. PAT. Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Powszechny Związek studentów uniwersytetu berlińskiego, pozostający pod wpływami żydów nacjonalistycznych, a obejmujący większość studentów uniwersytetu w Berlinie oficjalnie wysunął żądanie wprowadzenia systemu „numerus clausus” dla obcokrajowców oraz elementów krwi obcej.

Po raz pierwszy studenci niemieccy domagają się wprowadzenia ograniczeń uniwersyteckich również dla urodzonych w Niemczech żydów.

Rozruchy uliczne w Gracu

WIEDEN, 18-12. Donoszą z Gracu, że pomiędzy socjalistami a Heimwehrą doszło do poważnych starć. W czasie największego zamieszania jeden z żołnierzy Heimwehry chcąc wyrzucić w powietrze zranionego przypadkowo / członka Schutzundu. Dokonano szeregu aresztowań. Porządek został przywrócony.

bowiem stabilizację stosunków wewnętrznych, która jest niezbędnym warunkiem dla przeprowadzenia sanacji gospodarczej i finansowej państwa. A ciąż Rumunij użucie radości i uznania wiadomo, rząd p. Bratianu nie pozostawił interesów państwa w sta-

O niernormalnym przymierzu

18. XII. 28.

Dwa razy pisałem cykl artykułów o sytuacji Polski w polityce zagr. Po raz pierwszy na początku r. 1927, Twierdziłem, że w fundamentach mocnej postawy Francji ten sojusz z Polską jest dla Francji elementem twardszym i pewniejszym niż gwarancje angielskie. Przymierze z Polską pozwala Francji być mocną i spokojnie pertraktować z Niemcami o politykę pokojową, jako równy z równym. W innym bowiem wypadku, bez przymierza z Polską, słabość militarna Francji wobec Niemiec jest widoczna. Myślę o potencjale wojennym oczywiście, a nie o duchu militarnym, wojennym, bohaterskim, który we Francji tak pięknie ma skrzydła. Przymierze z Polską umożliwia Francji pokojową politykę wobec Niemiec — jest punktem wyjścia locarneńskiej polityki Francji wobec Niemiec.

Układ pomiędzy Francją a Polską w r. 1921, podpisany przez Brianda i księcia Sapiehy, stwierdzał, że oba państwa będą prowadziły wspólną obronę przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu. Układ ten oparty był na przekonaniu, że niebezpieczeństwo to istnieje.

Układ ten — pisałem dwa lata temu — jest źle wykonywany. Bo oto są dwa państwa, które widzą w trzecim państwie (Niemczech) niebezpieczeństwo wspólne. I oto jedno z tych państw, Francja, zaczyna się od tego niebezpieczeństwa chronić w ten sposób, że prowadzi wobec tego trzeciego państwa politykę maksymalnie pokojową, politykę zgody. Z tej polityki zgody ciągnie oczywiście naturalne korzyści. Pozostawia zaś swojemu sojusznikowi, to jest Polsce, prowadzenie polityki możliwie ostrej, nieprzejawnej, polityki tarć i nieporozumień.

Niewątpliwie — pisałem — Francja potrzeba jest Polsce, a Polska Francji. Niewątpliwie niebezpieczeństwo nasze jest wspólne. Ale nasza polityka wobec tego państwa jest zupełnie różna. Francja przez swoje uśmiechy Locarna stanowczo „lepszą częstkę obrała”. Czerpie z tego same korzyści. My zaś zostajemy jako ta druga strona, która tylko grozi. Francja ma przyjemności, które płyną z przebaczenia, zapomnienia, zgody. My mamy same przykrości, wypływające z ciągłego przypominania Niemcom, że traktat Wersalski został podpisany, że my z bronią w nogi stoimy za jego wykonaniem, że traktat ten Niemcy muszą wykonać.

Tak pisałem na początku r. 1927 „Pańskie rozumowanie jest niestusne” — powiedział mi niedawno jeden z wybitnych polskich dyplomatów. Różnica naszej polityki a polityki francuskiej polega na tem, że francuski pakt reński gwarantowała Anglia, a my nie mamy takiego paktu nadwiślańskiego, któryby był gwarantowany przez Anglię.

Oczywiście, nie neguję znaczenia gwarancji angielskiej. Przez to właśnie, że Francja jest silniejsza od nas, bo posiada tę gwarancję angielską, może też uprawiać, że się tak wyrażę, bardziej aktywne-pokojową politykę wobec Niemiec. Pierwszym warunkiem tego, aby móc zaofiarować swemu sąsiadowi politykę pokojową, jest być silnym.

Proszę swego czytelnika, aby zważył słusność tego zdania: warunkiem do tego, aby zaofiarować swemu sąsiadowi politykę pokojową, jest samemu być silnym. Państwo słabe, które się narzuca silniejszemu od siebie państwu z sojuszem, płaci za ten sojusz, czy przymierze, czy zgodę duże odsetki. Można powiedzieć, że czasami i lichwiarskie procenty warto jest zapłacić, jak płać Cavour Francji Nizzą i Sabaudją, — ale niewątpliwie korzystniej i skuteczniej i bezpieczniej jest być silnym, gdy się chce prowadzić politykę pokojową wobec swego wczorajszego wroga.

Otóż twierdząc, że Francji umożli-

wia politykę Locarno nie tylko gwarancja Anglii, lecz i sojusz z Polską, Twierdziłem, że w fundamentach mocnej postawy Francji ten sojusz z Polską jest dla Francji elementem twardszym i pewniejszym niż gwarancje angielskie. Przymierze z Polską pozwala Francji być mocną i spokojnie pertraktować z Niemcami o politykę pokojową, jako równy z równym. W innym bowiem wypadku, bez przymierza z Polską, słabość militarna Francji wobec Niemiec jest widoczna. Myślę o potencjale wojennym oczywiście, a nie o duchu militarnym, wojennym, bohaterskim, który we Francji tak pięknie ma skrzydła. Przymierze z Polską umożliwia Francji pokojową politykę wobec Niemiec — jest punktem wyjścia locarneńskiej polityki Francji wobec Niemiec.

Polityka locarneńska Francji przynosi nam szkody.

Przymierze polsko-francuskie przynosi nam szkodę, przymierze polsko-francuskie jest jednym z czynników, umożliwiających locarneńską politykę Francji.

Pisząc te przesłanki, nie mam bynajmniej zamiaru ani doradzać rządowi polskiemu, aby zerwał przymierze z Francją, ani też propagować myśl, aby Francja wobec Niemiec stosowała politykę Ruhry. O ile rozumiem, prof. Stroński dziś jeszcze (szkoda, że tego nie mogą wyjaśnić artykule w „Warszawie”) chciałby, aby Francja stosowała wobec Niemiec politykę Ruhry. Broń Boże nie idę tak daleko. Mnie chodzi tylko o wykazanie, że nasza prawnie i formalnie istniejąca wspólność franko-polskiej polityki jest niernormalna. Nie powiem nawet, że ta wspólność jest iluzoryczna, że ta wspólność jest umówiona. Przeciwnie, Francji daje przymierze z nami wcale realne korzyści. Nam daje same minusy.

Nie wypowiem pod adresem min. Zaleskiego zarzutu, że jest zbyt germanofilski, nie powiem także, że jest zbyt agresywny wobec Niemiec. Mnie chodzi tylko o wykazanie, że taka jest prawda obiektywna, powiem, że nie my, lecz Niemcy są winowajcami, że polsko-niemieckie stosunki są tak złe. Niemcy, nie my, uniemożliwiają rokowania o traktat handlowy. Niemcy wytaczają na stół Ligi Narodów tę niesłychaną ilość spraw, robiących wrażenie antypolskiej szczykany. Jeśli min. Zaleski przemówił stanowczo w tej sprawie, to ani w jego tonie, ani w głosie, ani w wyrazach nie było nic takiego, co by było zgodne z protokołem Rady Ligi Narodów. Replika Stressemanna była karczemna. Stressemann usprawiedliwiał zdradę stanu, popełnianą przez naszych obywateli, czyli rzucał zarzut, na które sobie nikt prócz bolszewików dotychczas nie pozwolił. — Skąd ta chęć ofensywy w Stressemanna? Jest to rewanż jednostronny. Wypływa on z „pokojowych locarneńskich stosunków z Francją, z owych rozmów w Santa Marja del Angeli. A Briand? A Briand przypisał Stressemanna, że Zaleski go zrytował.

To wszystko wskazuje, że nasze przymierze z Francją jest źle wykonywane. Jest ono kamieniem węgielnym naszej polityki. To jest powód więcej, aby było wykonywane nie w ten sposób, że jednej stronie przynosi korzyści, drugiej straty. Nie uważam swego artykułu za defetystyczny. Wychodzi on bowiem z założenia, że Polska dużą siłę w Europie przedstawia. Nie jest ten artykuł antyfrancuski. Nie nawołuję do złamania przymierza z Francją, lecz do takiej wspólnej polityki wobec Niemiec, która nam przynosiła korzyści. Nie znaczy to oczywiście, aby to miała być polityka Ruhry. Posiadam wielki sentyment do Francji. Chętnie wyra-

Powrót Prezydenta z Krakowa.

WARSZAWA, 18.XII. PAT. Dziś o godz. 21 min. 20 Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio kilkadziesiąt dni na rekonwalescencji po przebytej operacji, w Krakowie, w swych apartamentach na Zamku Wawelskim, przybył wraz z małżonką poślęgiem pośpieszniej do Warszawy.

Na powitanie Pana Prezydenta przybyli między innymi panowie ministrowie Kwiatkowski, Zaleski, Kuhn. Po przywitaniu z ożekującami na niego osobami Pan Prezydent wraz z małżonką odjechał na Zamek.

Min. Zaleski w Warszawie.

WARSZAWA, 18.XII. PAT. We wtorek dnia 18 b. m. o godz. 4 ej po poł. pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy delegat Polski na sesję Ligi Narodów w Lugano p. minister Zaleski, który natychmiast objął urządowanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Narada w Belwederze.

Wczoraj o godz. 1-ej popoł. p. premier Bartel złożył wizytę Marsz. Piłsudskiemu w Belwederze. Rozmowa trwała około 45 ciu minut.

Wyjazd p. premiera Bartla.

P. Premier Bartel wyjeżdża w końcu bieżącego tygodnia na święta do Małopolski Wschodniej.

Bezpartyjny blok występuje w sprawie regulacji plac urzędniczych.

Prezes B.B.W.R. plk. Stawek interpelował p. premiera Bartla w sprawie sposobu załatwienia przez rząd pałacowej sprawy dodatków wyrównawczych dla urzędników państwowych.

Na interpelację p. premier oświadczył, że rząd już w styczniu 1929 r. wystąpił z projektem wypłacenia urzędnikom tego dodatku za miesiąc grudzień. Co się zaś tyczy zażaległych za rok 1928 dodatków, to będą one wyrównane w dwu lub trzech ratach w miesiącach następnych.

Sztab główny zamiast sztabu generalnego.

W najbliższych dniach wchodzi w życie zarządzenie ministra spraw wojskowych, na mocy którego zmieniona będzie nazwa Sztabu Generalnego na Sztab Główny. Zmiana ta została spowodowana względami natury historycznej i organizacyjnej.

Wraz ze zmianą nazwy Sztabu ulegnie również zmianie nazwa oficera Sztabu Generalnego. Dotychczas oficerowie absolwenci Wyższej Szkoły Wojennej otrzymywali tytuł oficerów Sztabu Generalnego. W nowej organizacji kończący tę szkołę oficerowie otrzymają dyplom wyższego wykształcenia wojskowego i tytuł oficerów dyplomowanych.

Sztab Główny, podlegający generalnemu inspektorowi sił zbrojnych, spełniać będzie rolę Sztabu Wodza Naczelnego na wypadek wojny.

zam to przy każdej sposobności. Ale ten sentyment tam się kończy, gdzie się zaczyna interes państwa polskiego. Tutaj: „swemu królowi jestem winien, a nie Waszej Królewskiej Mości”. Cat,

Dowodem ignorancji i beznamiętności publiczności polskiej w sprawach polityki zagranicznej jest artykuł p. J. M. B. w Robotniku. Niezwykle ten publicysta usprawiedliwia p. Stressemanna i scenę, którą nam urządził, zdenudowaniem i chorobą p. Stressemanna. Powiada także p. J.M.B. że Polska nie powinna się opierać ewakuacji Nadrenji. Widac stosunek p. J.M.B. do państw prowadzących politykę jest stosunkiem bony do trzechletnich pupilek: ty Ala nie rób do niej niegrzecznej miny, a Basia dla ciebie będzie grzeczna”.

Na zimowe wieczory i święta piękne, ciekawe i tanie książki: Urodzony Jan Deborog, poemat Wł. Syrokomi z obrazkami Andriolego. Okładkę ozdobił prof. F. Ruszczyk. Zł. — gr. 80.

Najpiękniejsze bajki polskie A. J. Gliniskiego. Obrazki i okładka J. Hoppena. Zł. 1 gr. — Gawędy i piosenki Wł. Syrokomi z rysunkami J. Hoppena. Zł. 1. —

Ci co wpłacają na pocztę na rachunek Zygmunta Nagrodzkiego w P. K. O. Nr. 80.224 Zł. 3 i nadesłał swój adres, otrzymają wszystkie 3 książeczki bez żadnej więcej dopłaty za przesyłkę pocztową.

Ci zaś, którzy znajdują więcej amatorów pięknych czytanek i wpłacają na pocztę należność od razu na 10 książeczek (po kilka każdej) nie tylko nie poniosą żadnych kosztów przesyłki, lecz jeszcze otrzymają jedenastą książeczkę bezpłatnie.

Adres wydawcy: ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalska Nr. 11-a. Skład maszyn rolniczych. 2-6685

STOLPCE.

— Pożyteczna inicjatywa. Charakterystycznym jest, że drobny rolnik kresowy, tak laskomy i żądny zysku ziemi, posiadającego często zagony roli nie ceni należycie, zaniebawiając go zawsze, dla nastrożających się dorywczych zysków, w postaci zarobkowania. Tem zarobkowaniem w Stolpcach i najbliższej okolicy jest: praca przy eksploatacji leśnej, przy wyrębie i wywozie drzewa, oraz ładowaniu jego na wagony; dalej, wynajmowanie się do przeladunków na stacji kolejowej i trudnienie się mało płatnym doręczaniem. Wszystko to są zarobki — zda się dobre, w rezultacie jednak nie nie warte, gdyż przeważnie chwilowe a nie stałe, a mówiąc już o firmach leśnych — to łatwiej zarobić, niż grozić zapracowanemu otrzymać. Bywa, że za jeden dzień pracy, trzeba trzy miesiące chodzić z kwitkiem do kantoru po pieniądze. Oczywiście nie wszystkie firmy to praktykują — jednak przeważnie tak jest.

Zarobkowanie to, odciąża ludność miejscową od roli. Trzeba bowiem przyznać, że bezrolność wśród miejscowej ludności — prawie, że nie ma. Raczej malarolność. Dla tego też, jeżeli i tego małego kawałka roli się nie patrzy, nie pracuje na ni, to rzecz prosta, ziemia ta jest mało wydajna, co w skutkach wywołuje szkodliwy głód ziemi.

Tymczasem, szczególnie w pobliżu miast, małe nawet gospodarstwa — przynosić mogą wspaniałe zyski. Źródłem tych zysków jest wielkie zapotrzebowanie warzyw i owoców sezonowych, wczesnych, oraz łatwość uprawy ich, dzięki nieograniczonej możliwości zaopatrzenia się w miasto we wszelkie tak naturalne jak i sztuczne nawozy. Dalej, duże zapotrzebowanie mleka — daje nieograniczoną możliwość rozwijania hodowli krów mlecznych i otrzymywania zysków za mleko. W okolicach stolpczych, rozwój gospodarstw podmiejskich — niemal zupełnie nie istnieje, zapewne dzięki przyczynom, które na wstępie wymieniliśmy.

Dnia 6 grudnia r.b. komisja Rolna Sejmiku Stolpczego obradując pod przewodnictwem Pana Starosty Kulwiecia, powzięła zaimponowaną uchwałę, a mianowicie, polecając w okolicy Stolpców działkę sejmikową „Siniawka” prowadzić w charakterze gospodarki podmiejskiej, wzorowej, uwzględniającej wszelkie działy zapotrzebowane miejscich.

Tylko praktyczność tej pozytywnej inicjatywy. Działka, jako placówka o charakterze społecznym, zapewne ściąganie na siebie uwagę miejscowego społeczeństwa, wywołując tam samą wpływ w pożądanym kierunku, o zasadniczym dla tej ludności znaczeniu.

Obw. jakasiewicz podobnie rzeczowych usiłowań inicjatyw stery gospodarce i społecznej. Nasze bowiem ubóstwo, tkwi w naszej niepraktyczności i nieświadomości. St. K.

— Sekcja miłośników Nowogródzkiego dla KOPiStów. Sekcja miłośników Nowogródzkiego będąca pod protektoratem Pana Prezydenta Mościckiego urzędująca w okresie świąt Bożego Narodzenia turnie artystyczne do miejscowości gdzie stacjonowane są oddziały KOP.

Pierwsza grupa odwiedzi Stolpce, Kolasow, Mikolajewszczyznę, Rusakowice, N. Siewie, Zasule, Rubiechewice, Derewno, Jeremiecz, Turzec i Mir.

Druga grupa rozpocznie od Kleka i odwiedzi Chominkę, Lubieniec, Smolice, Łan-Nieświe, Giełtowie, Horodziej i Słowo.

Trzecia grupa objeździe północną część województwa i odwiedzi Wołożyn i sąsiednie miejscowości.

Sekcja weźmie z sobą również podarki dla żołnierzy KOP to jest niewątpliwie i miejscowe społeczeństwo przyczyni się również do siebie do obdarzenia sympatycznych żołnierzyków wnieśli pieniądze straż na rubieżach Rzplitej. X.

WOLKOWYSK.

— Uroczyste otwarcie „Spółdzielni Przetwórczej Miesnej”. Uroczystość wyświęcenia i otwarcia Spółdzielni Przetwórczej Miesnej w Wolkowsku, jednej z największych placówek tego rodzaju, odbyło się pod protektoratem p. wojewody K. Kirsztę z gromadą w dniach 15 i 16 b. m. liczne rzesze ziemian i drobnych rolników z powiatu wolkowskiego i sąsiednich. Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele rządu p. ministra W. Stanisławicza, wojewodowie Kirsztę i Bączkiewicz, dyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. Czekanowski, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wojewody wileńskiego p. starosta Łosza, wszyscy starostowie i wyżsi urzędnicy z województwa Białostockiego oraz kilku z województwa nowogródzkiego, wiceprezesa Banku Rolnego p. Anusz, dyrektor Ludwik Maculewicz z Wilna, przedstawiciele Bezparytńskiego Bloku Współpracy z Rządem p. Fr. Świdarski z Wilna i p. Borecki z Białegostoku, C. T. R., Towarzystwo i Kolei Kolejowych oraz wiele organizacji społecznych i gospodarczych. Wojskowość była reprezentowana przez dowódcę D. K. O. III gen. Litwinowicz oraz pułk. Rozwadowskiego z Wolkowskiego.

Obszerny i doskonale opracowany referat pod tytułem: „O produkcji zwierzęcej i organizacji handlu produktami zwierzęcymi”, wygłosił inicjator tej spółdzielni p. Z. Inhatowicz. Bardzo ciekawa i wyczerpująca dyskusja prowadzona po przerwie obiadowej, oświetliła to zagadnienie wszechstronnie i dała zarządcy cenne materiały i wskazówki, wypływające z bogatego doświadczenia licznych mówców. Na śniadaniu, którym po-

mował zebranych Wydział Powiatowy w Wolkowsku ze starostą K. Eustachiewiczem na czele, wygłoszono szereg przemówień i toastów: p. wojewoda Kirsztę podziękował za przyjazd i wygłoszył przemówienie, w którym przez wszystkich powitany okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Pilsudskiego, p. wojewoda Bączkiewicz — za zdrowie ministra Stanisławicza, p. ministra Stanisławicza mówił o owocnych wysiłkach p. wojewody Kirsztę, przedstawicieli B. B. W. R. p. Świdarski podniósł w swym przemówieniu realne wyniki istotnej i szczerzej współpracy z władzami rządowymi, które tak wybitną pomoc okazały nowozałożonej spółdzielni i nawoływał do dalszych wysiłków w tym kierunku. Wąge tej współpracy podkreślił także p. W. Bzowski, członek wydziału powiatowego i jeden z twórców spółdzielni. Nazajutrz dnia 16 b. m. poświęcenia przetwórci dokonali p. mszy św. odprawionej w gmachu teatru ks. dziekan Janowski, wygłaszając do licznie zgromadzonej gromady, pracowników i okolicznej ludności podniósł przemówienie. Cały szereg mówców podniósł również szereg inicjatyw i protektorów tej ważnej placówki gospodarczej, jak i konieczność doprowadzenia jej do należytego rozwoju, do którego posiada wszelkie warunki. Podczas obiadu wydanego przez radę nadzorczą, zwrócono się do p. wojewody, którego serdeczny apel do pracy dla dobra państwa i społeczeństwa, cała sala przyjęła hucznymi oklaskami, z prośbą o wysłanie depesz hołdowniczych i gratulacyjnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Pilsudskiego, premiera Bartla i ministrów Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego, Skłodowskiego i Stanisławicza. W czasie mszy św. i bankietów pięknie przegrany orkiestra 3 p. strzelców konnych. Uroczystości te pozostały niezatarte wrażenia tak wśród gości i delegatów jak i miejscowej ludności, która takiego liczego i świętego zjazdu nie pamięta od najdawniejszych czasów.

NOWOGRODEK.

— Zjazd przewodniczących wydziałów powiatowych. Dziś obradować będzie pod przewodnictwem p. wojewody Zjazdu Przewodniczących Wydziałów powiatowych. W zjeździe wezmą udział: przedstawiciele M. S. Wewn. p. Wacław Brzeziński, naczelnik wydz. oświaty pozaszkolnej Min. W. R. i O. P., naczelnik wydziału elektryfikacyjnego Min. Rob. Publ. i prezes urzędu ziemskiego, naczelnicy wydziałów resortowych urzędu wojewódzkiego.

Obrady poświęcone będą ustaleniu wytycznych zasad budżetów poszczególnych sejmików przyczem naczelnicy wydziałów resortowych będą mieli możliwość poczynienia swych uwag co do spraw należących do ich zakresu, zaś p. p. przewodniczący Sejmików wypowiadając swe uwagi na podstawie dotychczasowych doświadczeń i obserwacji.

Obrady rozpoczną się o godz. 12 w południe i potrwać do późnej nocy. Z uwagi na znaczną ilość spraw, mających być omówionych nie jest wykluczone, że obrady przetrwają się do dnia następnego.

Zjazd starostów. W dniu dzisiejszym odbędzie się tu zjazd starostów województwa Nowogródzkiego.

Wybory do rady gminnej w Lubczy. Wynik wyborów do rady gminnej jest następujący: lista białostocka otrzymała 9 głosów, z sen. Roguła listy żydowskie, których ogółem było trzy, jedno miejsce i listy polskie w ogólnej ilości czterech otrzymały trzy miejsca. Znaczący sukces listy białostockiej jest rezultatem rozbiła list polskich.

Powiat Wileński - Trocki zagrożony epidemią świni. Niedawno doniesiliśmy o setkach padłych świń we wsi Łudwinowo, (gm. Trocka) skąd choroba przedostała się do wsi Chabiejewice, Wojdat i Białej Waki (gm. Rudominskiej) czyniąc pustki w chlewach.

Obecnie epidemia (czerwonka) nawiedziła już sąsiednie wioski: Sorok Tatars, Teriany i Grozi Skorbucianom.

W Sorok Tatarskich padły świni: u Józefa Kuźmickiego 1 szt., (1 chora), u Aleksandra Miśnickiewicza 2 szt., u Bartoszewiczowej 2 szt. — r.m. padło 5 sztuk.

W Terianach padła świni (13-go bm.) u Józefa Lasutowicza, 1 zaś choruje, u Wincenckiego Szu halskiego 1 choruje, u Izzydora Woinilny chora zabito, u Kazimierza Rynkiewicza również chora zabito.

Smutna ta statystyka winny zainteresować się bliżej odośne władze, bowiem bez stosowania środków zapobiegawczych epidemia rozszerzy się szybko na dalsze tereny.

Ekonomista.

MOŁODECZNO.

— Budowa domu ludowego. Ogólne zgromadzenie stowarzyszenia Urzędników Skarbowych koło w Mołodeczno, odbyte w dniu 3.12.1928 r. uchwalono ku upamiętnieniu 10-lecia odrodzenia Niepodległości Polski przeznaczyć jednorazowe pobyty swych członków na budowę Domu Ludowego w Mołodeczno.

Jeżeli jednak rozpocznie budowę Domu Ludowego ze względu na przeszłość natury materialnej, nie dojdzie do skutku przed dn. 11 listopada 1929 r. — Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych swój skromny datęk przeznacza na zasilenie funduszu budowy Sierocinca w Wilnie.

Wpływu Bułhaka na fotografię współczesną wileńską są obłężymie i zawsze dodatnie, czego dowodem służy fotografie wileńskie na II Salonie Międzynarodowej Fotografii Artystycznej.

Wpływu Bułhaka na fotografię współczesną wileńską są obłężymie i zawsze dodatnie, czego dowodem służy fotografie wileńskie na II Salonie Międzynarodowej Fotografii Artystycznej.

Salon Międzynarodowy Fotografii Artystycznej

Sztuką nazywamy każdą doskonałą umiejętność w jakimś fachu, przyczem nie raz to słowo może być z powodzeniem zastąpione innem — talent.

A więc może być sztuka haftowania (utalentowana hafiarka) pływania, gotowania, skakania i t.d., to jest kiedy umiejętność doprowadzona została do rezultatów nieprzeciętnych czy to przez częste ćwiczenia, czy też zawdzięcza ją zdolności wrodzonej, które powodują łatwość w wykonaniu.

Lecz istnieje sztuka innego rodzaju, tak zwana sztuka piękna, która obejmuje całą twórczość ducha ludzkiego do której zaliczamy prócz sztuk plastycznych (malarstwa, rzeźby i architektury) także muzykę, poezję, sztukę stosowaną i t.d., czyli te wszystkie umiejętności, przy pomocy których autor ma możliwość wypowiedzenia swojego twórczego stosunku w danej dziedzinie.

Fotografia należy do rzędu sztuk, w których nie ten nieuchwytny duch twórczy, lecz technika namacalna odgrywa rolę najważniejszą. Postaram się to wytłumaczyć w ten sposób: wtedy gdy w malarstwie (naprzykład) wybór tematu, akcesoria, nastrój i t.p. odgry-

wają rolę drugorzędą, pomocniczą i na wartości utworu nie wpływają, albo w twórczość autora się zaczyna dopiero z chwilą rozpoczęcia samego procesu malowania, a wykonany obraz jest rezultatem jego woli twórczej, — w fotografii natomiast jest zgoła inaczej: artysta, twórczość, indywidualizm czy też inna cecha autora, która może on wypowiedzieć, wykazać w fotografii — przejawiają się właśnie w wyborze tematu, odpowiednim oświetleniu, wyszukiwaniu cech charakterystycznych i t.d. lecz na tem koniec. Doskonałość zaś fotografii samej, to jest widzialnej odbitki uzależniona jest od szkła obiektywu, gatunku klisz, wywoływaczy utwalaczy i, naturalnie, wprawy przy opanowaniu tem wszystkiem, tj. od technicznych udogodnień.

Umiejętność fotografowania może posiadać każdy, jak naukę pisania i czytania, dlatego też aparat fotograficzny jest tak bardzo, szczególnie ostatnimi czasy, rozpowszechniony i spopularyzowany, a wszelkiego rodzaju poradniki i podręczniki ułatwiają nawet amatorom otrzymywanie odbitek efektownych.

Dla ludzi zaś o wysokiej kulturze umysłowej, z rozwiniętym uczuciem smaku i estetyki, a których aspiracje artystyczne nie mogą się wyładować przez żadną ze sztuk plastycznych —

WARSZAWA, 12 XII. PAT. Izba bez dyskusji przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent w bytym zarobku pruskim. Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o umowach sprzedaży lub przysiężeniu sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sągów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Z koleji przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy, odraczającego wejście w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustroju sądów powszechnych. W dyskusji postawie Pilsudski, Podolski, Seidler i Kosyowski powołując się przeciw ustawie. Na wniosek posła Zwierzyńskiego dyskusję przerwano.

Wiceminister sprawiedliwości Car stwierdza, iż jest to pierwsza duża ustawa unifikacyjna. Wniosek o odrzuceniu jej jest w wysokim stopniu niewłaściwy. Na posiedzeniu połączonych komisji prawniczych Sejmu i Senatu właśnie przedstawiciele lewicy lewicowych domagali się szybkiego ustroju sądownictwa, oprócz unifikacji ustawodawczej dają także rzeczywistą unifikację na polu wymiaru sprawiedliwości. Do dziś rozbicie ustawodawstwa stwarzało szereg trudności. Dekret został ogłoszony w lutym r. b. Sejm zaś rozpoczął prace merytoryczne dopiero w ostatnich dniach listopada. Nie ugodniono dotychczas trzech kwestyj. Pierwszą kwestią jest przechodzenie do sądownictwa oficerów korpusu sądowego. Otóż liczba sędziów i prokuratorów cywilnych wynosi 3,600, zaś zaś wojskowy korpus sądowy liczy 202 ludzi. Nie może być zatem obawy co do zalewu sądownictwa przez wojskowców. Drugą kwestią to kwestia nominacji. Jeżeli dobór sędziów ma się odbywać wyłącznie w drodze kooptacji przez zgromadzenia, w takim razie minister nie mógłby odpowiadać za sprawne funkcjonowanie sądów. Drugi system nieskrepowanego mianowania przez ministra jest również niebezpieczny. Obrano drogę pośrednią — system kolaboracji, w którym z jednej strony na dobór sędziów wpływają zgromadzenia, z drugiej zaś minister mianuje jedną trzecią część sędziów na podstawie propozycji zgroma-

żeń. Zawieszenie nieusuwalności i nieprzenalności sędziów na czas reorganizacji sądownictwa znany jest oddawna w innych państwach. Konkludując minister stwierdza, iż argumenty za odrzuceniem sprawy są nieprzekonywujące i dlatego w imieniu rządu wnosi o nieodróżnianie dekretu o ustroju sądownictwa.

Marszałek stwierdza, że przemówienie przedstawicieli rządu nanowem otwiera dyskusję i udzielił głosu posłowi Sanoccy (BB).

Drobna awantura.

Po przemówieniu posła Sanoccy zabrał głos pos. Zwierzyński, który zapropunował przerwanie dyskusji. Wniosek ten został przyjęty przeciwko głosom B.B. Marszałek udzielił głosu przedstawicielowi rządu prokuratorowi Sądu Najwyższego Kuczyńskiemu. Powstała wrzawa i okrzyki, iż jest to obstrukcja. Marszałek wyjaśnia, że na podstawie regulaminu, przedstawiciel rządu ma prawo zabierać głos poza kolejką i bez ograniczenia. Po wyjaśnieniu, udzielonych przez prokuratora Kuczyńskiego pr. emawiał pos. Pieracki. Pos. Pragier zgłasza następnie formalny wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek przyjęto. Zabrał głos jeszcze dyrektor departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości Siczkowski, pos. Zwierzyński, pos. Stapiński.

W głosowaniu imieniem nad projektem ustawy przyjęto projekt ustawy odraczającej 162 gł. przeciwko 108. Po ogłoszeniu wyników głosowania wiceminister Car w imieniu rządu złożył oświadczenie, iż wobec tego stanowiska Sejmu, który odrzucił wniosek o przekazanie sprawy do komisji prawniczej, a następnie w drugim i trzecim czytaniu uchwalił projekt ustawy odraczającej, rząd nie zostawia sobie wolną rękę co do korzystania z uprawnień, zawartych w art. 87 § 1 projektu o ustroju sądów powszechnych, dotyczący przechodzenia do sądownictwa oficerów korpusu sądowego.

Na tem posiedzenie przzerwano. Następnem posiedzenie, którego ścisłego terminu marszałek nie oznaczył, odbędzie się po świętach, prawdopodobnie po 10 stycznia.

Robotnicy skaczą z czwartego piętra — Strażacy chwytają ich na płótna — Liczne ofiary.

BERLIN, 18-12. PAT. Straszna katastrofa wydarzyła się dziś przed południem w 4-piętrowym budynku fabryki radio-sprzętu i celulozy. Wybuch tam z niewiadomych przyczyn gwałtowny pożar, którego rozszerzeniu sprzyjały łatwopalne materiały celulozowe.

Obłężymie płomieni strzelił nagle z pierwszego piętra fabryki w górę, równocześnie zaś kłęb duszącego dymu wypełnił warsztaty, wywołując niebylepokoje wśród robotników fabrycznych. Zaledwie 30 osób zdołało uciec na dach fabryki a stamtąd przedostać się do sąsiednich pomieszczeń. Dla reszty robotników i robotnic droga ucieczki została odcięta z chwilą, gdy kłęb schodowa stanęła w płomieniach.

Część zamkniętych starała się ocalić, skacząc na ulicę. Straż pożarna zdołała uchwycić 17 osób na rozpostarte płótna. Natomiast 35 osób, skacząc w panicznym strachu na ziemię doznało cięższych lub lżejszych obrażeń.

Jeden z nich, właściciel fabryki mebli, który skacząc doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń cieleśnych, zmarł w szpitalu. Pożar trwa jeszcze. Kłęb płomieni, że jeszcze kilka osób nie zdołało się wydostać z płonącego gmachu.

Budienyny wysłany na Syberję dla stłumienia rozruchów chłopskich.

RYGA, 18-12. Donoszą z Moskwy, że ze względu na rozruchy wileńskie, które ostatnio miały miejsce na Syberji, rząd sowiecki wydelegował tam dowódcę kawalerii sowieckiej Budiennego, wraz z którym wyjechał komisarz oświaty Łunaczarski.

Człowiek co wierzy, że słowami zaprowadzi porządek w Chinach

NANKIN, 18-12. PAT. Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas przybył tutaj z Hankou. P. Thomas konferować będzie z rządami poszczególnych prowincji w sprawach warunków pracy kobiet i dzieci w Chinach.

O wiewu rzeczach — w paru wierszach

PARYŻ, 18-12. „Petit Parisien” donosi, iż w wyniku nieporozumienia z księciem Monaco rada narodowa tego kraju podała się do dymisji.

LONDYN, 18-12. Donoszą z Ottawy, że w szeregach miast Kanady wybuchła ostra epidemia grypy. Szpitale są przepełnione. Wiele biur musiało przerwać pracę z powodu zachorowania całego personelu.

PARYŻ, 18-12. „Petit Parisien” donosi z Kairu, że według otrzymanych tam wiadomości król Abdasau Ibn Saud miał wypowiedzieć wojnę Irakowi i Yemensowi. Podobno na granicy doszło do starć pomiędzy wojskami obu stron.

CASABLANCA, 18-12. Komunikat wojsk francuskich głosi, iż wojska te z powodzeniem prowadzą akcje przeciwko szczeptowi, który nie zgłosił uległości, odmawiając wydania członka bandy, który schronił się na terytorium tego szczeptu. Wzięto 7-miu uzbrogonych jeńców. Poza tem wojska francuskie zadaly powstańcom poważne straty.

SKOŁA FILMOWA

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmują zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27. —12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

—12

Autentyczny fakt z życia sowieckiej wsi.

Doktor Samolewicz mieszkał w zapadłej wiosce podurskiej — Buranówka. W promieniu 25 wiorst nie było innego lekarza. Chłopi naogół nie chorowali i nie wzywali doktora zbyt często, jednak nie było dnia by nie musiał się gdzieś udać do pobliskiej wioski — o wiorst 10 albo 15 lub nawet 20. Latem takie spacery bywały nawet mile. Spi sobie doktor w chałupie, słonko ledwo wstało a tu ktoś puka w okienko:

Hej, Iwanie Afrykanowicz, żona coś nie może porodzić, przybływaście z pomocą.

A wy skąd towarzyszu? pyta gwałtownie przebudzony doktor.

Z Zariabiszek, wiesz tam za bułchakowym lasem. Wstając, pretekst, 17 wiorst drogi — trzym przed południem zaisc.

Gdzież tam przed południem zaisc? Doktor z łóżka wyrzekał, nim wypł swoje śniadanie 118 szklanek herbaty, nim za opłotki wyszli — już słonko wysoko, wysoko na niebie, uszli 8 wiorst a coś niby południe. Iwan Afrykanowicz ze swym wielkim brwami nie był odporny na skwar, przysiadł pod drzewem — wypoczął nieco, cień, chłodek przyjemny, zarzemał się na godzinę, dwie, chłop k się niecierpliwił, obudził doktora i znowu dalej w drogę.

Jeszcze słonko nie zaszło zupełnie a już Iwan Afrykanowicz wchodził do zagrody chłopka z Zariabiszek.

Ala spóźnił się. Sasiadki, gwarzące w sieni wyjaśniły, że chora umarła przed sześciu godzinami. Zasepił się doktor, spojrzawszy niechętnie na swój wielki brzuch i kby jego obwinając o smutny wypadek. Chłopek nie miał żalu do doktora ani do jego brzucha: wstał przecie rano, przyszedł, zapóźno — cóż robić nie jego wina.

Doktor Samolewicz przejął się jednak tem zdarzeniem. Bądź co bądź umarła kobieta przez jego opiekaństwo, gdyby wcześniej przybył uratowałby ją z pewnością. Nie namyślając się długo kupił konia i wóz.

Pierwsze dwa tygodnie wszystko szło doskonale: koń ciągnął wózek i doktora gdzie należało, zmęczenia ani śladu, choroby były lepij i prędzej i obsługiwani. Ale pewnego dnia wielki tłum zebrał się przed domkiem doktora. Wyjrzał Iwan Afrykanowicz przez okno i dostał cegiełkę w łeb.

A ty burżuazjo, ty kulaku przekleństwo, wolał uświadomieni komunistki chłopkowie, to ty beczesz rozjeżdżać fajetonom pod czas gdy my piechotą łazimy dośny damy tego sromu, wywoł się ze wsi pokis cały.

Bracia, wolał Samolewicz, ja przecie dla waszego dobra, żeby prędzej do chorych zająć, umarła kobieta bo konia nie miałem i sześć piechotę; przysięgam, że nigdy na wózek nie siadę jeśli do chorego nie wezwę.

Uświadomieni mieszkawcy nawet zaczęli nie chcieli: jako to całej wsi są zaledwie czterech koby i to zawsze przy plu-gu lub kieracie a tu taki burżuj będzie sobie nieczem pan jak i żądał własnym ko-niem. Czy nie szkoda zwierzęcia na takie marnowanie czasu. To też nie zważając na krzyki i protesty wyrzucili doktora ze wsi, koń został jako własność powszechna.

Cóż jednak będzie gdy ktoś ciężko zachoruje? pytali się matoduszni.

Ne bieduj! odpowiadali roztrzępieni, jest przecie doktor w Potapówce; choć to i czterdziestą zgórą wiorst przyjdzie on gdy będzie prawdziwa potrzeba. A wyzwagać go nie będziemy codziennie — ot kiedy się zbierze większa ilość chorych to i damy znać.

Karol.

NADESZŁY JUŻ!

Wszystkie Towary Świąteczne

NA WIGILJĘ! Miód, Mak, Grzyby, Oliwa, Konserwy

KOMPOTY! Sliwki, Gruszkę, Jabłka, Ayrkowsy, Brzoskwinie.

SKODYCZĘ! Karmelki, Orzechy, Pierniki, Marmoladki, Figi.

WINO! Winogronowe, Owocowe, Lecznice, Wytrawne i Deserowe.

WÓDKI! Czyste i Gatunkowe, Koniaki, Romy, Likieri Zagraniczne i Krajowe.

DOM HANDLOWY

Bracia Gołębiowscy

Trocka 3, telefon 757-5285-L

HEMOROJDY!

Czopki he-morojdy (z kogutkiem) moroidalne „Varicol” usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki).

Sprzedają apteki i składy apteczne.

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

HEMOROJDY!

OSTATECZNY BILANS WOJNY ŚWIATO-WEJ 1914 — 1918 r.

10 lat dzieli nas od ostatnich szaleńców dni wojny światowej, skutki jej atoli wciąż dotkliwie odczuwać się ją i prawdopodobnie przez długi czas jeszcze odczuwać będą dawali.

Nic przeto dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych podsumowań, badań, dochodzeń i oświetleń, dokonywanych bądź przez specjalne komisje, bądź przez poszczególne jednostki, mające dostęp do odpowiedniego materiału faktycznego. Praca ta, zawarta pozornie w granicach przeszłości, nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego, naukowego, ilustrującego nabrała ona coraz wyraźniej znaczenie aktualnego, życiowego, ostrzegawczego — wo bec nieustanniej grozy nowej wojny, dojrzejącej w atmosferze cisni politycznej, za-trutej miazmatami różnorodnych sprzecznych ambicji, pretensyj i zachłanności.

Ogrom zjawiska wojny zamykają liczby. Statystyka wojny pomimo trudności w jej skompletowaniu jest już dzisiaj (niekompletna — oczywiście — w rubrykach wyszlagujących się z pod liczbowego skupienia) ścisła, pełna i wymowna w pozycjach, które wysuwają się na naczelnie miejsce w ob-rachunkach historycznych.

Wzrost spożycia nafty

Utrzymywanie cen na ziemiopłodach na niskim poziomie, sztucznie obniżając zdolność nabywczą rolnictwa. Cierpiał na tem przemysł, który nie znajdował dostatecznego popytu na swe wyroby — a ograniczenie produkcji przemysłowej zwiększało ilość bezrobotnych.

W miarę zwrotu w polityce gospodarczej rządu w kierunku zapewnienia rolnictwu „usprawiedliwionych gospodarczo” cen na produkty rolnicze — pomimo że sprawdzianem tego „usprawiedliwienia” były często — gęsto dozwolone kalkulacje powołanych i niepowołanych urzędów, nie zawsze orientujących się w koniunkturalnych gospodarczych oraz warunkach i kosztach produkcji, — zaznaczył się od tego czasu znaczny wzrost spożycia wewnątrz Państwa poszczególnych wyrobów przemysłu i wytworów rolnictwa zaledwie od zwiększonej zdolności nabywczej wsi.

O przeszło trzykrotnym zwiększeniu spożycia węgla na terenie województw północno-wschodnich pisał na tem miejscu przed miesiącem. Także wzrost obserwujemy również w odniesieniu do innych produktów. Na razie przytoczę cyfry dotyczące spożycia nafty.

W roku 1927 przewóz nafty do województwa Wileńskiego wynosił cyfrę 6233 tonn. Udział w tem poszczególnych stacji jak punktów odbiorczych był następujący:

Stacje przeznaczenia	tonn	Stacje przeznaczenia	tonn
Wilno	4184	Rudziszki	85
Dukiszki	312	N. Wilejka	77
Głębokie	303	Uśza	75
Budostaw	193	N. Święciany	74
Oszmiana	149	Moduciszki	44
Wilejka	140	Mołodzieczno	41
Smorzenie	139	Łyntupy	29
Postawy	128	Ignalino	29
Olechnowice	112	Woropajewo	24
Ziabki	105		

Razem 6233.

Właściwy przewóz był niewątpliwie większy, powyżej bowiem podaliśmy li tylko te liczby, obok których w „Roczniku” wymienione były odnośne stacje. Przypuszczając, że z dowozu na teren dyrekcji kolejowej Wileńskiej z sumy nieobjętej wykazem stacji przypada około 1/4, należy przyjąć że dowóz na teren województwa Wileńskiego wynosił znacznie więcej, więc około 6900 tonn. Do tego dochodzi import z zagranicy: z Łotwy do Wilna 1 tonn i do Turmont 61 t. Wywóz z w-wa Wileńskiego wynosił (do innych w-wa) 243 tonn.

KRONIKA

SRODA	Wschód st. g. 7 m. 33
19 Dnia	Zach. st. o g. 15 m. 39
Urbana	
Teofila	

Spożyczenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 18 — XII 1928 r.

Ciepłota średnia w m.	770
Temperatura średnia	— 16 °C.
Opad za dobę w mm	
Wiatr przeważający	Północno-wschodni
U w a g i:	Pogodnie.
Minimum za dobę	— 20°C.
Maximum za dobę	— 12°C.
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.	

— Stan zdrowia red. Cz. Jankowskiego, o które nas tak często interpelują listownie i telefonicznie stali czytelnicy „Słowa”, poprawia się, z natury rzeczy nader powoli lecz całkiem pomyślnie pod najrozsądniejszą opieką lekarską prof. dra Michejdy, dla którego przedziwnej biegłości chirurgicznej tudzież ujmującej zapobiegliwości i czujności red. Jankowski — jak nieraz z ust jego słyszymy — niema dość gorących słów uznania i wdzięczności.

Wzorowo prowadzony zakład kliniczny Towarzystwa św. Józefa daje też pełną rekonwalescencję, z której kurefacja odbywa się w najpomyślniejszych warunkach.

Red. Jankowskiemu wolno już godzinę spędzić na fotelu, z czego korzysta dla zabawienia ręki do pisania — ołówkiem. Bo pisanie — mówi — to rzetelny nałóg. Na szczęście nie wadzący nikomu... o ile się drukunkowi unika!

Na to pośpieszyliśmy odpowiedzieć: Prosimy już tylko o rekopis choćby ołówkowy! Będzie, rzecz jasna, dla czytelników „Słowa” miłą niespodzianką.

W ten sposób możemy ustalić, że spożycie nafty na terenie w-wa Wileńskiego (nadwyżka przywozu nad wywozem) wynosiła w roku 1927 około 6750 tonn, czyli dwukrotnie więcej niż przed dwoma laty.

Ośrodkiem rozprowadzającym naftę do innych miejscowości było Wilno, skąd (w obrocie wewnętrznym) wywieziono było w komunikacji kolejowej około 550 tonn.

Co się tyczy województwa Nowogródzkiego — i tu notujemy znaczny wzrost spożycia nafty.

W roku 1927 przewóz z innych województw osiągnął cyfrę 4900 tonn (Baranowicz — 844 tonn, Lida 747 tonn, Słonim 357, Nowojelna 530 i t.d.) Ponieważ wywóz kształtował się jednocześnie w wysokości 107 tonn, możemy przyjąć, że spożycie nafty na terenie województwa Nowogródzkiego w r. 1927 wyrażało się cyfrą około 4800 tonn, t.j. tylko niespełna 2000 tonn mniej niż w w-wie Wileńskim, pomimo nieposiadania tak dużego ośrodka jakim jest Wilno.

Z. Harski.

KURSY RYBACKIE.

W styczniu 1929 r. będą zorganizowane przez Wydział Rybacki Centraln. Tow. Rolniczego (Warszawa, Kopernika 30, tel. 171-14) dwa kursy rybackie: niższy i średni. Zakres niższego kursu będzie popularny, zaś kurs średni przeznaczony będzie dla osób zajmujących się kierownictwem i organizacją gospodarstwa rybnego.

Kursy będą korzystały z pomocy i urządzeń Zakładu Ichtiologii i Rybackiego Szkoły Głównej Gosp. Wzrost.

Program kursów: życie ryb i warunki życia w wodzie, hodowla stawowa karpia, hodowla pstrąga, gospodarstwo jeziorowe, choroby ryb, organizacja i księgowość rybactwa, przechowywanie i konserwacja urządzeń, wykorzystanie siły wodnej, wiadomości z fizyki, chemii i meteorologii, stosunki rybackie w Polsce.

Oprócz godzin wykładowych odbędą się pokazy i wycieczka do wzorowego gospodarstwa rybnego.

GIEŁDA WARSZAWSKA
18 grudnia 1928 r.
Dewizy i waluty:

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolar	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,00	124,31	123,69
Holandja	358,20	359,10	357,30
London	43,26	43,37	43,15
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	34,85	34,94	34,76
Praga	26,42	26,48	26,35
Szwajcaria	171,77	172,20	171,35
Wiedeń	125,51	125,82	125,20
Włochy	46,71	46,83	46,59
Marka niem.	212,55		

Czynny bilans handlowy jest najlepszą rekwizycją potęgi państwa

URZĘDOWA.
— Podróż inspekcyjna starosty Radwańskiego. Starosta Wil.-Trocki p. Radwański wyjechał w dniu wczorajszym w towarzysztwie inspektora gmin p. Niekda na inspekcję poszczególnych urzędów gminnych poczynając od Rudziszki.

— Audycja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął p. inż. Mieszkowskiego i Sobeckiego, którzy przybyli aby prosić p. Wojewodę o przybycie na wigilię organizowaną dla członków zw. Legionistów. Wigilia odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 5 p. p. w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6—8.

MIEJSKA.
— Z posiedzenia miejskiej komisji kulturalno-oświatowej. W poniedziałek, dnia 17 grudnia, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji kulturalno-oświatowej.

Komisja zatwierdziła projekt podziału przynależnego subdyum w kwocie 25.768 zł. dla szkół dokształcających i 11.200 zł. dla szkół zawodowych. Podział został dokonany według klucza zesporowanego.

Poza tem rozpatrzone projekt podziału zapomogi w kwocie 6.000 zł. dla teatrów prywatnych. Z tej sumy komisja przyznała Teatrowi Polskiemu 4.000 zł. i Teatrowi Ludowemu 2.000 zł., z tem, żeby ta zapomoga była wydawana w formie zakupu popołudniówek dla uczącej się młodzieży.

Następnie komisja uchyliła podanie litewskiej szkoły im. Basanowicza o udzielenie świadczeń rzeczowych ze względu na nieznaczny koszt (około 20) uczących się.

Podanie stowarzyszenia Tarbut o ponowne rozpatrzenie sprawy o udzielenie świadczeń rzeczowych nowoutwartym dwóm szkołom zostało uchylone.

Również zostało uchylone podanie Agudas Isroel o udzielenie świadczeń rzeczowych dwóm szkołom wobec tego, że szkoły te są nie powszechne, lecz religijne.

— (o) Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna przyznano jedną pożyczkę w wysokości 40.000 zł. W ten sposób kontyngent na rok bieżący został całkowicie wyczerpany. Poza tem udzielono 4 pożyczki na drobny remont ogółem na sumę 3100 zł.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszny 1 (1 chor.), na tyfus 1 (1 chor.), na błonicę 1, ospę wietrzną 5, krztusiec 9 (1 zm.), różę 1, gruźlicę 6 (1 zm.), zausznice 2, grype 4, wagał 1, razem 36, z których zmarło 5 osób.

Święto 5 p. p. Leg.

W dniu wczorajszym 5 p. p. Leg. obchodził czternastą rocznicę swego istnienia.

Ze względu na to, że w następnym roku obchodzone będzie uroczystości XV lecie pułków legionowych, wczorajsza uroczystość miała charakter święta pułkowego, w ramach pułku jedynie.

Rano w kościele św. Jana J. E. ks. Biskup Bandurski odprawił nabożeństwo, które wysłuchane było przez żołnierzy i oficerów pułku oraz przedstawicieli władz z p. Wojewodą Raczkiewiczem na czele.

Po nabożeństwie odbyła się defilada pułku. przyjmowana przy ul. Zamkowej przez Dowódcę 1 dyw.

Inkasent Miejskiej Stacji Dyrekcji P. K. P.—defraudantem.

Kierownictwo stacji miejskiej Dyrekcji Kolejowej w Wilnie powiadomiło Urząd Sledczy, że inkasent stacji Jan Kuzicki o pewnego czasu nieuprzednio dobrze wywiązywał się z ułożonych nań obowiązków. Później podejrzano go o pewne niesumienności, zarządzone rewizję ksiąg, która upoważniła do ujawnienia nadużyć, sięga-

żenie Wydziału Wojewódzkiego, któremu przewodniczył p. wojewoda Raczkiewicz.

Po odebraniu przysiężenia od członka wydziału mecenasa Mieczysława Engla, który z powodu choroby nie brał udziału w pierwszych posiedzeniach, przystąpiono do rozpatrzenia szeregu uchwał Rady Miejskiej m. Wilna. Zatwierdzono uchwały Rady Miejskiej dotyczące: przeniesienia kredytów w budżecie 1928—29 r. podatku budżetowego na budowę gmachu szkolnego podatku gruntowego w roku 1929, podatku od placów budowlanych i innych.

Zatwierdzono decyzję Rady Miejskiej o asygnowaniu 750 tys. zł. na budowę betoniarni miejskiej.

Ponadto rozpatrzone kilkanaście odwołań od wymiaru podatków oraz kilka nagłych wniosków.

WOJSKOWA.

— Zmiany w garnizonie wileńskim. Jak się dowiadujemy, w początku stycznia przewidziane są pewne zmiany na wyższych stanowiskach w garnizonie wileńskim. Zmiany te wywołane zostały przeniesieniem kilku oficerów na wyższe stanowiska do Warszawy.

— Koledzy podoficerowie rezerwy Wojsk Polskich! W okresie wojny światowej brałmy żywy udział w tworzeniu się niepodległego Państwa Polskiego. Wojna skończyła się. Czyżby czynność nasza na prawdę zakończyła się? Nie wolno nam pozostać bezczynni, musimy skupić się pod sztandarem Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Musimy również pamiętać, iż szereg naszych Kolegów w okresie powojennym znajduje się w opłakanim stanie materialnym i potrzebuje pomocy.

A zatem nie zlekceważmy, Koledzy, zapisujemy się licznemu do Związku. Zapisów nowoprzybywających członków Związku dokonują sekretariat codziennie w godzinach od 18 do 19 w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6—8.

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Okr. Wileńskiego.

POCZTOWA.
— Płatności telegraficzne otrzymywać nie należy. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwróciło uwagę urzędów pocztowych na to, że blankiety telegraficzne powinny być dostarczane bezpłatnie nadającym depesze.

Pobieranie przez woźnych za te usługi jakichkolwiek opłat jest surowo zakazane.

ZEBRANIA I ODCZYT
— XXVII Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Ginekologicznego odbędzie się we czwartek 20-12 o godz. 20 w lokalu Kliniki Północno-Ginekologicznej U. S. B.

Porządek dzienny: 1) D. E. Sedlis: Cięcie cesarskie w położeniu poprzecznym, 2) prof. Wł. Jakowicki: Kilka uwag w sprawie techniki cięcia cesarskiego w dolnym odcinku. — Zarząd Stowarzyszenia Abiturjentów Ginn. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie zawiadamia kol. Abiturjentów tegoż gimnazjum, że tradycyjna „Wigilia” odbędzie się dn. 20 (czwartek) b. m. o godz. 6 wiecz.

— U techników. Dnia 21 grudnia r. b. w piątek o godz. 8 m. 30 w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) inż. p. G. Piotrowski wygłosi odczyt pod tytułem: „Nowe materiały budowlane”. Wstęp dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

— Audycja u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz przyjął p. inż. Mieszkowskiego i Sobeckiego, którzy przybyli aby prosić p. Wojewodę o przybycie na wigilię organizowaną dla członków zw. Legionistów. Wigilia odbędzie się w dniu 23 b. m. o godz. 5 p. p. w lokalu przy ul. Uniwersyteckiej 6—8.

MIEJSKA.
— Z posiedzenia miejskiej komisji kulturalno-oświatowej. W poniedziałek, dnia 17 grudnia, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji kulturalno-oświatowej.

Komisja zatwierdziła projekt podziału przynależnego subdyum w kwocie 25.768 zł. dla szkół dokształcających i 11.200 zł. dla szkół zawodowych. Podział został dokonany według klucza zesporowanego.

Poza tem rozpatrzone projekt podziału zapomogi w kwocie 6.000 zł. dla teatrów prywatnych. Z tej sumy komisja przyznała Teatrowi Polskiemu 4.000 zł. i Teatrowi Ludowemu 2.000 zł., z tem, żeby ta zapomoga była wydawana w formie zakupu popołudniówek dla uczącej się młodzieży.

Następnie komisja uchyliła podanie litewskiej szkoły im. Basanowicza o udzielenie świadczeń rzeczowych ze względu na nieznaczny koszt (około 20) uczących się.

Podanie stowarzyszenia Tarbut o ponowne rozpatrzenie sprawy o udzielenie świadczeń rzeczowych nowoutwartym dwóm szkołom zostało uchylone.

Również zostało uchylone podanie Agudas Isroel o udzielenie świadczeń rzeczowych dwóm szkołom wobec tego, że szkoły te są nie powszechne, lecz religijne.

— (o) Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna przyznano jedną pożyczkę w wysokości 40.000 zł. W ten sposób kontyngent na rok bieżący został całkowicie wyczerpany. Poza tem udzielono 4 pożyczki na drobny remont ogółem na sumę 3100 zł.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzuszny 1 (1 chor.), na tyfus 1 (1 chor.), na błonicę 1, ospę wietrzną 5, krztusiec 9 (1 zm.), różę 1, gruźlicę 6 (1 zm.), zausznice 2, grype 4, wagał 1, razem 36, z których zmarło 5 osób.

— Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego. W ub. poniedziałek odbyło się posie-

legionowej plk. Kruszkowskiego w towarzystwie p. Wojewody.

Następnie w Kasyne 1 Dywizji odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Plk. Kruszkowski przemawiając do zebranych wznosił toast na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Mościckiego, a p. Wojewoda na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz dzielnego 5 pułku.

Po śniadaniu część gości udała się z dowódcą pułku p. plk. S. G. Furgalskim na śniadanie żołnierskie do koszar pierwszego batalionu pułku.

Wieczorem goście podejmowani byli czarną kawą.

jących sumy 3826 zł. 28 gr.

Wywiadówka Urzędu Sledczego wydęlgowany dla oszukania i aresztowania defraudanta znalazł go. Przy rewizji znaleziono 2110 zł.

Niesumienny funkcjonariusz odpowiadać będzie przed Sądem.

cu Napoleona i otwarta jest codziennie od 3 do 7 a w niedziele od 12 do 7-jej.

Z Komitetu im. Berka Joselewicza. W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie członków wileńskiego komitetu im. Berka Joselewicza. Na zebranie przybył jako reprezentant p. wojewody Raczkiewicza, honorowego członka komitetu, p. Narwoysz, kierownik oddziału wyzn. W toku obrad przybył p. marszałek Senatu prof. Szymański, uproszony o przyjęcie honorowego prezydium zebrania. Na przewodniczącego wybrany został p. Ludwik Chomiński.

Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego oraz opinii komisji rewizyjnej, przedstawionej przez p. dyr. Zmiedzińskiego, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium przez akklamację.

Następnie na wniosek prezesa Ludwika Uniechowskiego wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: dyr. Władysław Stuchlik, prezes, Ludwik Chomiński, dr. Abraham Wirszbicki — wiceprezes, dyr. Adolf Hirsberg, sekretarz, Leon Pajewski, skarbnik, mecenas Izidor Gordon, nadto prof. Stanisław Matusiak i plk. Kazimierz Kozłowski, jako zastępcy członków zarządu.

Z ważniejszych spraw bieżących, uchwalono na wniosek prof. Marjana Egera wejść w porozumienie z instytutem badań narodowościowych w sprawie kreowania docentury historii żydów polskich, z uwzględnieniem prawodawstwa żydowskiego, przy Uniwersytecie Stefana Batorówo.

— Zarządzenie na wypadek ślizgawicy. Komendant policji wydał zarządzenie, ażeby przewodnicy dzielnicowi zwracali uwagę na chodniki szczególnie w porze ślizgawicy. Dozorcy powinni posypywać chodniki piaskiem, popiołem lub drobnym żwirem. Niekostujący się do tych zarządzeń dozorcy karani będą mandatami doraźnymi.

— Figliki licznikowe. Jedna z czytelniczek naszych opowiedziała nam fakt, jaki miał miejsce 14 b. m., a jaki świadczy wymownie, bądź o wadliwym funkcjonowaniu liczników przy auto-dorózkach, bądź wręcz o niesumienności niektórych szoferów.

Pani X. zmuszona była zapłacić za przejazd taksówką Nr. 144 (Nr. rejestracyjny 14477) prowadzoną przez szofera W. Jankowskiego od teatru Reduta do Nr. 4 przy ul. Mickiewicza aż do cztery złote.

Dzienny kurs na tej przestroni wynosi 1 zł. 80 gr. (tyle p. X. zapłaciła jadąc do teatru) trudno więc przypuszczać, aby różnica mogła być tak wielka.

Samowolny kierowcy będzie ukarana gdyż nasza inspekcja wydziałowa go złowiła zażalenie w Urzędzie Wojewódzkim.

Na fakt ten zwracamy uwagę władz nadzorczych, oraz publiczności, która w podobnych wypadkach powinna składać zażalenia.

— O książki polskie na Inflantach. Dochodzące nas wiadomości o ciężkich warunkach młodzieży polskiej na Inflantach, gdzie książka polska prawie nie dociera, spowodowały, że pragniemy zainicjować zbiorke książek w mowie ojczystej, a następnie przelać je na Inflanty, dając w ten sposób wyraz serdecznej pamięci o potrzebach swych braci z kordonu.

Zbyt jesiennie żywo pamiętamy wszyscy jak wielką ostoją była dla nas książka polska w okresie niewoli, jak krzepła ducha i prowadziła do poświęceń. Tem goręcej serca nasze powinny odczuć i zrozumieć, potrzebę dostarczenia książek tym, którzy obecnie brak ich odczuwają.

Zwracamy się więc do wszystkich z gorącą prośbą: pomóżcie i przysyłajcie przeczytane książki tak bestrzeżone jak też naukowe oraz podręczniki szkolne. Jesteśmy głęboko przekonani, że prośba nasza znajdzie odpowiednie zrozumienie u zawsze tak ofiarnego Wilna.

Dary na teln cel prosimy składać w Księgarni W. Makowskiego, ul. św. Józefa, Zarząd Związku Pracy Społecznej Kobiet w Wilnie.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulanie. „Uśmiech losu”. Dziś, o godz. 20-jej po raz czwarty komedia Wł. Perzyskiego — „Uśmiech losu”. Postać Świeckiego kreuje znakomity artysta Stefan Jaracz. Jutro i pojutrze — „Uśmiech losu”.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś i jutro „Ogniem i mieczem” z powieści H. Sienkiewicza: wszystkie bilety sprzedane. — „Mamusia” krotkochwila Ludwika Hirschilda i Pawła Hirschilda, wchodzi na repertuar w piątek najbliższy. Jest to jeden z najweselejszych utworów, wysmiewający obecną modę krótkich sukien i nadmiernie użycie szminki u starszej osoby, a pragnących być wiecznie młode, pań.

„Błękitne Polskie” — Lucjana Rydla, wchodzi na repertuar w pierwszy dzień świąt t. j. we wtorek 25 b. m. o godz. 5-jej p. Karol Adwentowski, jeden z najznakomitszych artystów polskich, rozpoczyna występy na scenie Teatru Polskiego w pierwszych dniach stycznia.

WYPADKI I KRADZIEŻY

— Będzie mu teraz ciepło. Jakób Gurwicz zameldował policji o zaginięciu dwóch namiotów brezentowych wartości 500 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzież dokonał robotnik poszkodowanego zatrudniony przy robotach kablowych, który zbiegł w obawie przed odpowiedzialnością.

— Falszywe banknoty. Od dłuższego czasu zauważono w obiegu fałszowane banknoty 5 złotych. Sprawcy poszczególnych fałszywych banknotów sprytnie ulotnili się, lecz dn. 17 b. m. został aresztowany Roman Anold (Szkapłana 69), który usiłował puścić w obieg fałszywy banknot w sklepie Siorgielisa. Aresztowany do winy nie przyznał się i twierdzi iż on ów banknot otrzymał na rynku u żydów.

Znów pogrom żydów na Białorusi.

Z Mińska donoszą, że dn. 10 b. m. w miasteczku Cechinicz w bliskości Rohaczewa na Białorusi, doszło do pogromu żydów. Pogrom zorganizowany był przez robotników fabryki trusu. Na czele bandy pogromców stanął niejaki Zuawlew, wybitny członek związku zawodowego. Na ulicach poraniono kilku żydów, następnie zdemolowano kilka mieszkań żydowskich. Przybyła policja dokonała licznych aresztów.

Władze litewskie nakazują strażnikom niszczyć wiechy graniczne

Z uwagi na systematycznie powtarzające się wypadki niszczenia przez litewską straż graniczną stupów i wiech granicznych władze KOP-u wydały rozporządzenie, aby patrolo używały broni w wypadkach przylapania Litwinów na gorącym uczynku.

Onegaj, na odcinku granicznym w pobliżu Niemenczyna, dwaj żołnierze KOP-u zauważyli strażników, skradających się do wiechy granicznej. Żołnierze nasi podeszli do Litwinów i oświadczyli im wręcz, że użyją broni jeżeli ci ośmiela się ruszać wiechy.

Strażnicy litewscy odeszli na terytorium Litwy, uprzednio tłumacząc się, że otrzymali nakaz od swoich władz przełożonych niszczenia wiech.

Z SĄDÓW

Żonobójca Borkowski skazany na 10 lat.

W numerze wczorajszym pisaliśmy o sprawie mieszkańca wsi Buchty pow. Wil.-Trockiego Stanisława Borkowskiego, oskarżonego o zamordowanie żony swojej Malwiny, z którą ożenił się dla posagu i która jak widać zaważala mu w życiu. Po przesłuchaniu świadków zeznawali biegli doktorzy Biłewicz i Falkowski.

Pierwszy z nich mówił Sądowi o wynikach oględzin lekarskich dokonanych po odnalezieniu zwłok zamordowanej. Drugi badał stan psychiczny oskarżonego.

Mając do rozpatrzenia tak duży materiał, jak zeznania stron i oświadczenia biegłych Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący Borkowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia. Amnestja złagodziła mu karę do 10 lat.

Niefortunna transakcja handlowa.

Pan Uszacki, człowiek gospodarny i oszczędny nie lubił przepłacać, to też zakupy swoje uskuteczniał chętnie korzystając ze sprzedaży t. zw. okazynych. Idąc pewnego razu do domu zauważył na ulicy dwóch jegomościów oglądających z zainteresowaniem jakiś przedmiot.

Ciekawość wzięła górę nad powściągliwością i za chwilę p. Uszacki dołączył się do kompanii.

Okazało się, że w przedmiocie zainteresowania był pierścionek złoty sprzedawany przez jednego z nieznanymi za niezwykle niską cenę — 20 złotych.

Nie tracąc czasu p. Uszacki zapłacił żądaną sumę i z miną triumfatora oddał się. Niestety wyraz twarzy zmienił się kiedy przy dokładniejszym obejrzeniu pierścionka przekonał się, że jest on miedziany.

Powiadomiona o tem policja dopomogła w odszukaniu oszustu. Był nim Antoni Gruszkiewicz, specjalista od przeprowadzania tego rodzaju transakcji.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny obwieszcza, że na żądanie Domu Bankowego „Markus Kroll” w Warszawie decydują z dnia 1 marca 1928 r. postanowił: uznać za nieważne 4 1/2 proc. listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego z kuponami na 1.1.1915 roku wartości nominalnej po 1000 rubli każdy: serji 8 Nr. Nr. 77426, 77427, 77428, 77429, 77430, 77431, 77432, 77433, 77434, 77435, 77436, 77437, 77438, serji 9 Nr. 110837. (Z. 685/24).

SEKRETARZ.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny obwieszcza, że na żądanie Fiedorowicza Jerzego decydują z dnia 29 września 1927 roku postanowił: listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego wartości nominalnej po 1000 rubli serji 38 z 1913 roku pod Nr. 220000, 220001, 220047, 220048, 220049, 220050, 220188, 220190, 220191—wartości po 500 rubli serji 8 z 1898 roku pod Nr. 12996 i wartości po 100 rubli serji 15 z 1912 roku Nr. 045253 unieważnić. (Z. 50/24).

SEKRETARZ.

Praktyczne prezenty gwiazdkowe

kapy, serwety, jedwabie i wełny na suknie, materiały bielizniane poleca po cenach b. niskich

firma J. BANIEWICZ

Wielka 27.

o-1695

Ryba świeża na Święta

ze stawów Hr. ŻOŁTOWSKIEGO karpie Korelickie i szczupaki do nabycia w Spółdzielni i pap. Leg. ulica Kościuszki 9 (Antokoli) od dnia 20 grudnia b. r. po cenach niższych od rynkowych.

Tamże do nabycia wiele innych artykułów świątecznych po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaż dla wszystkich.

Zarząd.

NA GWIAZDKĘ!

Otrzymał nowy transport żywności, naczyń aluminiowych, nakryć stołowych, maszynek do mięsa, wyzmaczek i t. p.

Na okres świąteczny ceny niższe!

STANISŁAW KRAKOWSKI

Wilno, Wielka 49, tel. 1436.

NOWOŚĆ! MODEL 1929 r.

RADIO

Trzechlampowy ekranowany odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze

Wileńska Pomoc Szkolna

Wilno, Wileńska 38 5585-1

KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6.

Do wynajęcia w centrum miasta okna wystawowe z 2-ma dużymi oknami wystawowymi razem z mieszkaniami. Sklep nadaje się pod kantor lub przedsiębiorstwo handlowe. Informacje: W. Pohlanka 11—38, 8-9 rano i 2-4 po poł.



DZBANKI, imbryki i wogóle wszystkie naczynia kuchenne, powinny być zawsze idealnie czyste i lśniące.

Nic dziwnego, że każda gospodyni szczeni się wzorowo utrzymaną kuchnią. Kto raz wypróbował Vim, ten bez niego obejść się nie może.

Trzeci przedmiot wilgotnym gałką Vim'em, a następnie doprowadzić do połysku miękką ściereczką.

Vim może być używany nie tylko do naczyń kuchennych lecz również do wszystkiego w domu co tylko wymaga czyszczenia i polerowania.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

Lever Brothers Limited, Anglia.

Miejski Kineamatograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 18 do dnia 23 grudnia 1928 r. „Zwycięstwo żelaza” włączanie będą wyświetlane filmy: „Zwycięstwo żelaza” w 8 aktach. W rolach głównych: Reginald Denny i Alma Tell. Rzeczą dzieje się współcześnie w Ameryce podczas budowy kolei w Alaski. Nad program: „MYŚL RAJ” groteska w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „SIÓDME NIEBO”.

Kino-Teatr „Polonia” Wileńska 38.

Premiera Wybitna sensacja **GOLGOTA MIŁOŚCI** Wielki dramat salonowy, poruszający najdramatyczniejsze problemy społeczne. W rol. gł.: czarująca Hrab na Esterhazy i Jean Murat. Reżyser: George Asagaroff. Film o szalonej akcji i niezwykle błyskawicy. Pożątek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Dziś Chłuba Francuskiej sztuki kineamatograficznej. W nowym opracowaniu. Po raz pierwszy w Wilnie, podług scenariusza Piotra Benoit. W rolach głównych: Hugette Duflos, Petrowicz, Jaque Catelain i M. De Romero. Bilety honor. nieważne. Początek o g. 4.05, 10.25.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

Największy Europejski szlagier sezonu 1929 r. Najnowsze, najmonumentalniejsze i najśmielsze arcydzieło genialnego twórcy filmu „Variete” E. A. Dupont’a „Moulin Rouge” Tragedia miłości, namietności, czystych dusz i sprzecznych prądów paryskiego życia nocnego. Oryginalne zdjęcia „Moulin Rouge” i „Casino de Paris”. W roli głównej genialna rosyjska tragiczka **OLGA CZECHOWA**.

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. **TREDOVATA (Pieśń Miłości)** Nieśmiertelne arcydzieło powieści HELENY MNISZEK Wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rolach tytułowych JADWIGA SMOŚSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ. Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe.

Rejestr Handlowy

DO Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

8762. I. A. „Kreczmer Newach” w Dziwieniszkach, pow. Oszmiański, sklep spożywczo-galanteryjny i naczyń. Firma istnieje od 1921 r. Właściciel Kreczmer Newach zam. tamże. 2055—VI

8763. I. A. „Krejnes Szłoma” w Smorgoniach, pow. Oszmiański, sklep skór. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Krejnes Szłoma, zam. tamże. 2056—VI

8764. I. A. „Krywicki Chewel” w Leonopolu, pow. Brzawski, sklep bakalejno-spożywczy i galanteryjny. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Krywicki Chewel, zam. tamże. 2057—VI

8765. I. A. „Lewin Alta” w Holszanach, pow. Oszmiański, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Lewin Alta, zam. tamże. 2058—VI

8766. I. A. „Lewin Chajkiel” w Wiczach, pow. Brzawski, drobna sprzedaż towarów kolonialno-galanteryjnych, tytoniowych, bakalejnych i żelaznych. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Lewin Chajkiel, zam. tamże. 2059—VI

GAZETA HANDLOWA

Wydawnictwo Agencji Wschodniej

Jedyną codzienną gazetę gospodarczą w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych

Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie.

Cena abonamentu z dostawą zł. 6.—

Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4—6.

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie. **Złote medale**

K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

300—500 zł. może zarobić zdolny akwizytor. Warunki na miejscu. Biuro czynne od godz. 5—8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej.

PIECYKI PRZENOŚNE wykładane cegłą szamotową i inne do ogrzewania biur, mieszkań i sklepów

Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

WEDLINY wiejskie Boczek kilo 4.80, Kiełbasy kilo 6.80, Szynki kilo 6.80, Karkówki kilo 7.20, Polędwicy kilo 7.50, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

LEKARZE DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. wenerycznych, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa** KOBIECE, WENERYK, NARZĄDOWO-MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.

AKUSZERKA Akuszerka Smajłowska

oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegry, wagi, informację udzieli Sełupieć, brodawki, kutywny Nowicki, Śniarżki, wypadanie włosów, deklary 11. m. 11. 8

Autobus W sprządkę do mów i woli pośredniczymi Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 8985-0

POSADY Rutynowany **Miód** PSZCZELNY leśny kilo 4.60, ląkowy lęczniczy kilo 4.80, lipowy kilo 5.20, poleca firma „Zwiedryński” Wileńska 28, tel. 1224 1685-2

LOKALE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

ROZNE Zgubione **ROZNE** bez kosztów i bez zatrzymania czasu każdy może ułożyć na najpewniejszą zabezpieczenie Wil. Bi. ro. Komisowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1585-1

STOPER CLAUSTRON.

s) Tragiczna przygoda p. Molineau

To mówiąc Buffington rzucił na stół dwie fotografie. Pan Paddock obejrzał je okiem znawcy i zapytał:

— Która z nich jest panią?

— Jak może pan o to pytać? Oczywiście, że ta jest panią — śliczna i dystygowana!

Buffington wskazał palcem fotografię ślicznej kobiety, w eleganckim i modnym kapelusiku.

— Paradne! — krzyknął redaktor, — jak można było zamienić tę na taką?

Na drugiej fotografii widniała twarz starszej już osoby; pełna inteligencji i spokoju, lecz pozbawiona wdzięku i uroku. Oczy Buffingtona zaświeciły pożałowania.

— Brak poczucia estetycznego! Do prawdy jest to jedna z najciekawszych historii o jakich mi się zdarzyło słyszeć. A żeby pan wiedział, redaktorze, jakie mam ciekawe szczegóły!

Entuzjazm młodzieńca zaczął się udzielać redaktorowi.

— Musimy dać to w następnym numerze, — rzekł, wskazując fotografie, a twarz jego przybrała wyraz łagodniejszy. Napisze pan coś takiego, żeby czytelnikom włosy na głowie stanęły, dobrze?

— Niech pan będzie spokojny! — odrzekł tonem pewnym siebie Buffington.

Pan Paddock zamyslił się. Nie mógł